

2715/52 117315  
pożyczka

CENA ZESZYTU 40 GR.

ZESZYT 10.

# ZIEMIA OLKUSKA W PRZESZŁOŚCI.



SZKICE MONOGRAFICZNE  
Z ILUSTRACJAMI.



REDAKTOR  
MARJAN KANTOR-MIRSKI.



Sosnowiec, dnia 1. Marca 1937 r.

**Prosimy o wyrównanie zaległej  
prenumeraty.**

*bastjony* czyli *strażnice skalne*, sterczące wysoko ponad wały. Prócz wałów, obroną zamku były *mury*, które otaczały wielki, bo prawie siedmiomorgowy *podwórzec*. Właściwy zamek składał się z *dwóch gmachów*: starego i nowszego zbudowanego przez Bonara oraz *dwóch wewnętrznych dziedzińców*. Gmach większy Bonarowy służył za mieszkanie, drugi mniejszy i starszy przeznaczony był dla pomieszczenia załogi zamkowej. *Brama wjazdowa główna* wprowadzająca w podwórzec przedzamkowy umieszczona była w zachodniej części wału. Opodal w murze południowym była *brama mniejsza* wyjazdowa. Od oszańcowania zachodniego i od bramy wjazdowej, przez podwórzec, biegła droga wspinająca się w górę pod *bramę zamkową*, w którą wjeżdżało się po *moście zwodzonym*. Nad bramą była umieszczona tablica głosząca w języku łacińskim, że *Seweryn Bonar z Balic na Ogrodzińcu, Ojcowie, Kamieńcu, Żupnik burgrabia i wielkorządca krakowski, biecki, czchowski, rabsztyński storosta z fundamentów wznioł*. Z lewej i prawej strony tablicy umieszczone były herby Bonarowe.

Brama zamkowa mieściła się w *baszcie*. Przez bramę wchodziło się na czworoboczny *dziędziniec pański*. Od strony zachodniej zamku znajdowała się *wąska, wysoka brama* prowadząca przez *sklepiony korytarz* na *dziędziniec rycerski*. W korytarzu wymienionym rozmieszczone były otwory, w których tkwiły wyloty śmigownic. Podobne wyloty umieszczone były w ścianie zachodniej zamku, Tkwiły w nich wyloty armat. Tuż obok istniały izdebki żołnierskie.

Zamek posiadał *cztery baszty*. Z tych trzy w ruinie częściowej dotrwały dni naszych. Pod zamkiem znajdowały się bardzo głębokie i sklepiste *lochy* i *piwnice*. Najgłębsze leżały przy ścianie zachodniej zamku, skąd prowadził *podziemny chodnik* do zamku w Smoleniu. Na zamku istniała *kaplica*. Przylegała do ściany zachodnio-południowej podwórza rycerskiego.

W połowie XIX. wieku ówczesny właściciel Kozłowski rozebrał najpiękniejszy bastjon i zbudował z materiału uzyskanego owczarnię u stóp góry zamkowej. Po nim *gospodarzyli* w ruinach żydzi, którzy dalej *rozbiali* mury, a materiał z nich sprzedawali chłopom lub wywozili do Pilicy. Po żydach kupił górę zamkową *Wolczyński*, rolnik miejscowy.

W r. 1826 jakiś włościanin biorąc rumowisko z dziedzińca zamkowego wykopał szczególnego kształtu *strzelbę spiżową*, długości 2 m. 40 cm., która w obwodzie mierzyła 20 cm.<sup>1)</sup>.

W podziemiach zamkowych był przechowywany przez pewien czas *skarb* Kazimierza Męcińskiego, przywieziony tu z Siemianic. Składał on się z gotowizny, klejnotów rodowych, oraz nieocenionej wartości klejnotów Rakoczego, księcia siedmiogrodzkiego który je zastawił w r. 1694 u Kazimierza Męcińskiego. Skarb ten w r. 1702 został przewieziony do klasztoru w Częstochowie i oddany w opiekę ks. Jana Męcińskiego, paulina jasnogórskiego. Skarb już nigdy nie wrócił do Męcińskich. Długoletni proces prowadzony przez Stanisława Męcińskiego przeciw Paulinom. skończył się dziwnym sposobem przegraną Męcińskiego.

## Legandy Ogrodzieńca.

### Grób Denarków.

Było to jak zwykle bardzo dawno.

Na zamczysku w Ogrodzieńcu mieszkało dwóch braci, których zwano *Denarkami*. Przed śmiercią, która ponoć miała ich zabrać równocześnie, polecili sługom, żeby ich pochowano w wspólnym i bardzo głębokim grobie na dziedzińcu zamkowym, składając na dno jego kosztowności, które już poprzednio sami wybrali. Życzeniu braci stało się zadość. Gdy zmarli jednej godziny, wykopano głęboki dół, złożono doń olbrzymie skarby, zaś na nie ułożono trumny i zasypano rumowiskiem skalnym z ziemią. Przez długie lata grobu braci strzegło czterech rycerzy, którzy stojąc tuż nad grobem dzień i noc, poświęcanemi mieczami odpędzali złe duchy.

### W i d m o.

Miała być córką Jana Bonara, a na imię jej było *Olimpia*. Potajemnie miłowała *Stanisława Kmity*, który z nieznanых bliżej powodów skoczył ze skały w Zabierzowie pod Krakowem. (Dziś ta skała zwie się „Skałą Kmity“) i poniósł śmierć na miejscu.

<sup>1)</sup> Powsz. Pamiętnik nauk i umiej. t. II. str. 77.



## O G R O D Z I E N I E C.



Strażnice skalne (bastjony) w murach obronnych.

Zrozpaczona Olimpia po stracie ukochanego, zamknęła się w baszcie południowej zamku ogrodzienieckiego. Pewnej nocy wyskoczyła z najwyższego piętra baszty, rozbijając się na miazgę o skałę, na którą spadała.

W niedługi czas zaczęła ukazywać się w różnych punktach zamku, ubrana w biel, strasząc służbę i rycerstwo. Widmo jej znikło na pewien czas gdy zamek popadł w ruinę. Przed niedawnym czasem znów się ukazało i straszy ludek okolicy.

### **„Cud“ Podzamcza.**

Przed stu laty mieszkańcy Podzamcza, zobaczyli pewnego wieczora na skałe w pobliżu zamku obraz Matki Boskiej bardzo jasno świecący. Obraz ten jarząc się w nocy, wprowadził mieszkańców w zdumienie tak dalece, że uważali to zjawisko za cud. Gruchnęła wieść o tem po całej okolicy. Tłumy ludu zaczęły ściągać do Podzamcza ze wszystkich stron, a obraz co nocy jarzył się i jarzył. W sobotę i niedzielę tysiączne tłumy oblegały górę zamkową. Sprawa stała się głośną. Władze kościelne za-intrygowane „cudem“, wysłały na miejsce specjalną komisję. Członkowie jej rozpoczęli badania od czeredy żebraków przeróżnego autoramet. Następnie przeprowadzono ścisłe obserwacje obrazu w nocy i skonstatowano, że „cud“ był najordynarniejszem oszustwem, którego dopuścił się miejscowy karczmarz-spekulant. Kazał on w skrytości naszkicować obraz Matki Boskiej, a potem sam go posmarował fosforem, wywołując w ten sposób zjawisko świetlne w nocy.

Komisja ogłosiła oszustwo, rozkazała zniszczyć wizerunek, po którym jednak ślady do dzisiaj pozostały.

Pomysłowy karczmarz nabiwszy sobie kabzę groszem naiwnych pątników, wkrótce opuścił wioskę, wynosząc się w inne okolice.

---

## P I L I C A.

W odległości około 26 klm. na północny wschód od Olkusa leży odwieczne miasto *Pilica* nad rzeką tejże samej nazwy.<sup>1)</sup>

W odległej starożytności wyrosła na *garbie górskim* wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej, leżącym na wschód od miasta, aby w późniejszym czasie przenieść się w *głęboki jar* rzeki Pilicy, wypływającej *trzema źródłami* w stronę południowo zachodniej u podnóża góry zwanej *Brzuchacką Skalą*, które tuż pod miastem tworzą *olbrzymie zalewisko* z wysepką w pośrodku.

Wokół osady sterczą wysokie wały górskie, cyklopiczne i nagie skały, których harde szczyty poszarpane erozją wód w setki bruzd, szczelin i wąwozów rozrzucone w stronie wschodniej, południowej i południowo wschodniej wzbudzają podziw wędrowca. Na pierwszy plan wybija się pełna uroku *Święta Góra* zwana od XV wieku *Górą św. Piotra*. Ze szczytu jej precudny widok na dziwaczne potwory skalne Sławniowa i Cisowej, na *Górę Smoleń*, tajemniczą *Skalę Grodzisko*, porośłą lasem *Górę Gaj*, pełną uroku *Górę Ruską*, skały Kocikowej, Gieblą i Dzwonowic, wreszcie na pilickie *wzgórze zamkowe*. Jeżeli wejdziemy między te ruiny i zwałiska skalne, to w tej i owej górze lub skale dostrzeżemy liczne *nisze, otwory, dziuple* przypominające niekiedy *kominy i jaskinie*, w których „cichość i noc wieczorna rządzą wielowładnie; nigdy się tam dnia gwiazdy promyk nie zakradnie, ani księżyc srebrnego światła nie przepuści; szarpia się wewnątrz wiatry z głębokich czeluści słysząc ich świst okropny i ciągle podmuchy mniemałbyś, że tam jęczą czarnych piekieł duchy“<sup>2)</sup>. Najbliższa okolica Pilicy to zaczarowany świat, który w porze letniej jest tak

<sup>1)</sup> Najdogodniejsza komunikacja: od stacji kol. Zawiercie autobusem 20 klm., lub od stacji kol. Wolbrom autobusem 14 klm.

<sup>2)</sup> F. Wętyk.

zdumiewająco piękny, że trudno go opisać. Stanąwszy na szczycie wzgórza, leżącego w stronie zachodniej i naprzeciwko *Świętej Góry*, tam gdzie droga wiodąca z miasta w stronę Ogrodzieńca wspiąwszy się wzwyż, ostatnim wysiłkiem zakręca koło *Owczarni*, doznajemy wrażenia, że na widnokregu spostrzegamy, zakłętę w skały zbrojne hufce wojewody wrocławskiego Magnusa, prowadzącego ze sobą w r. 1096 królewietę Zbigniewa i Bolesława synów Władysława Hermana, przeciwko palatynowi Sieciechowi dziedzicowi Pilicy, że oglądamy stężale w kamień i na wieki zakłętę pospolite ruszenie rycerzy Warszuckiego idące w r. 1655 przepędzać knechtów szwedzkiego Lindnorna z warowni pileckiej. Gdy znajdziemy się na szczycie *Świętej Góry* i sięgniemy wzrokiem na wschód, gdzie szeregami widnieją pojedyncze *skalki*, to przed nami zjawia się wizja skamieniałego pochodu naszych przojców, zdążającego wieczorem do chramu soroka pileckiego na *gody-kolady*.

\* \* \*

Miasto w XIV wieku zwało się *Pilcza*, w XV wieku *Pilca* później *Pilca*. W XV wieku spotykamy w dokumentach dwie nazwy: *Antiqua Pilcza i Nova Pilcza*, (Stara i Nowa Pilcza).

*Starą Pilicę* znamy tylko z legendy. Opowiada ona, że wyrosła obok dawnego *przedhistorycznego gródka usypanego z ziemi*, przy którym istniała *świątynia pogańska*. Gródek otoczony był *ostrokołem i wałem*. Świątynia pogańska stała na wzgórzu, którą dziś zwie się *Świątą Górą* i gdzie widnieje *kościółek św. Piotra i Pawła*. Miasto zbudowane na wale górskim, sięgało aż po ruiny *zamku Smoleń*, który niegdyś zwał się *zamkiem Pilickim*. Jeszcze przed zgórą 200 laty nazwa ta była w użyciu<sup>1)</sup>. Prawdopodobnie legenda nie mija się z prawdą, bowiem kroniki z przed 100 laty opowiadają, że na tym wale istniały zwałiska murów rozrzucone na przestrzeni od kościółka św. Piotra i Pawła aż po Smoleń<sup>2)</sup>. Resztki tych zwałisk jeszcze dziś dają się spostrzegać wśród ornych pól. Obok kościółka przy drodze widnieje *wielkie usypisko ziemne* z wgłębieniem w środku o obwodzie około 40 metrów. Jest to niezawodnie ślad po *grodzisku*.

<sup>1)</sup> R. Hubicki: Notatki. Bibl. Warsz. z listopada 1847.

<sup>2)</sup> Powsz. Pamięt. Nauk i Umiejęt. t. II. str. 235.



## OGRODZIENIEC.



Ruiny zamku. Prawa strona t. zw. część rycerska.



Od roku 1382 począwszy właścicielami zamku byli dziedzice miasta Ogrodzieńca. Jeden z tychże *Seweryn Bonar* przebudował w r. 1530 zamek, zamieniając go w warowny pałac w stylu renesansowym.

Zamek ogrodzieniecki był kilkakrotnie oblęgany przez Tatałów, lecz bezskutecznie. W r. 1587 zdobyły go wojska Maksymiljana Austriackiego i zrabowały doszczętnie. Łupem najeźdźców padł także cały dobytek bogatych Olkuszan, którzy tutaj w obawie przed rabunkiem, złożyli swoje kosztowności. W czasie potopu szwedzkiego w r. 1655 zamek został spalony. Po częściowej odbudowie, ponownie został zniszczony w czasie inwazji szwedzkiej w r. 1702. Od tej chwili chylił się coraz więcej do upadku, do którego w dużej mierze przyczynia się chciwość ludzka, która powoduje burzenie poszczególnych części murów, aby z materiału uzyskanego wzniesić owczarnię, chlew, stajnię a nawet całe domy

Zamek wzniesiony został na wyniosłym garbie góry, między licznymi skałami. Gdy wejdziemy na najwyższe wzniesienie góry zamkowej i rozejrzemy się dookoła, zobaczymy cały szereg skał podobnych do wież, kopuł, figur, kolumn, potworów przedpotopowych zaklętych w kamień na wieki. Na czoło wybijają się *dwie siostrzane skały*, śniące w blaskach słońca jakby były wypolerowane ręką ludzką. Obok widnieje *skała sfinks* z olbrzymimi ślepiami potwora. Tuż obok znów *skała-olbrzym* z barami zwiniętymi w kabłąk, nieco dalej *sterczy skała - mnich* z opasłym brzuchem, w kapturze na głowie. Z boku na ustroniu olbrzymia *skała - żaba* z pyskiem rożdziawionym. Dalej potworna, szydercza i złośliwa *skała-maską*. I tak dalej spotyka się *skały-upiory*, ustawione jakby na rozkaz natury w ordynku, gotowe do skoku na upatrzoną ofiarę.

Wśród takiego *towarzystwa* usadowiły się potężne i wspinałe mury zamku, który swoją *potworną wielkością* wzbudza podziw.

Zamek był otoczony *dwoma wałami ochronnymi*, których resztki dadzą się jeszcze dziś oglądać. Biegły one od skały do skały, łączyły się z niemi i tworzyły *dwa warowne obwody* zamku. Na narożnikach obwodu zachowały się częściowo na skałach

Miasto było osadzone na prawie magdeburgskim, gdyż w akcie wizytacji kościoła w Pilicy z r. 1662 dokonanej przez Mikołaja Olborskiego biskupa sufragana krakowskiego w ustępie dotyczącym się Bractwa Różańcowego jest wymieniony zapis z r. 1657 *Wawrzyńca Zutera* (czyt. Cutera) *wójta* pilickiego. Jeśli więc Pilica posiadała *wójta*, to dowód, że rządziła się prawem magdeburgskim. Sądownictwo miejskie w Pilicy było wyposażone i w *prawo miecza*.

W XVI. wieku istniały w mieście następujące *cechy* rzemieślnicze *piekarski, krawiecki, tkacki i kuśnierski*. W XVII. wieku powstały *cechy szewski, kowalsko-ślusarski i rzeźniczy*.

Pod koniec XVI. wieku rzemieślników opłacających podatki było: 4 szewców, 3 tkaczy, 2 kowali, 1 ślusarz, 2 krawców, 2 kuśnierzy, 2 rzeźników, 3 piekarzy, 1 bednarz i 6 towarzyszków (czeladników). Prócz tego było w mieście i pod miastem kilka *młynów* i jeden *tartak*<sup>1)</sup>. W r. 1662 miasto liczyło 528 mieszkańców nie wliczając w to dzieci do lat 10 oraz duchowieństwa i służby kościelny.<sup>2)</sup> Na początku XIX. wieku Pilica liczyła 960 mieszkańców w tem 400 żydów.<sup>3)</sup>

Do znaczniejszych rodzin mieszczańskich w Pilicy w wieku XVI. i XVII. należeli: *Dobrakowscy, Kadłubki, Opalińscy, Zagórcy, Nowaki, Przemyscy, Łagoszowscy, Strzeżowscy, Jarze, Fabery, Grzesikowscy, Misiowscy, Twardowscy, Dutkowie, Sołecy, Przędziaki, Olszowscy, Sikory, Bebnowscy, Miechowscy, Sobieraje, Karwaty, Markowie, Merdy, Zalewscy i Grabowscy*.

Miasto podobno posiadało *wodociągi*, a woda miała być sprowadzana  *rurami cynowymi* z Podzamcza Ogrodzienieckiego, czy nawet z Ogrodzieńca. Starzy obywatele piliccy opowiadali mi, że ich dziadkowie widzieli owe *wodociągi* i *podziemne rury cynkowe*, zaś oni sami znajdowali w ziemi rury znacznej długości jeszcze przed kilkudziesięciu laty.

Czy dzisiejsza Pilica była kiedyś miastem warownem, wiadomo.

<sup>1)</sup> A. Pawiński: Źródła dziejowe t. XIV. str. 160

<sup>2)</sup> A. Pawiński: Źródła dziejowe t. XIV. str. 51.

<sup>3)</sup> Dykcjonarz Korna z r. 1823



Po rozbiorach Polski, przeszła chwilowo w ręce Prusaków, którzy ją wcieli do t. zw. *Nowego Śląska*. W czasie wojen Napoleońskich, gdy zostało utworzone *Księstwo Warszawskie*, weszła Pilica w skład departamentu *Kaliskiego*, należąc administracyjnie do powiatu *Lelowsko-Siewierskiego*. W roku 1808 nastąpił podział powiatu. Zostały utworzone trzy nowe powiaty *Lelowski, Siewierski i Pilicki*. Ten ostatni z siedzibą w Pilicy.<sup>1)</sup> Do powiatu Pilickiego przydzielono miasteczka Pilica, Ogrodzieniec, Kromiów, Włodowice i pobliskie wioski, należące do dóbr pilickich i ogrodzieniecckich. Władzą wykonawczą była t. zw. *Izba Wykonawcza*, władzą policyjną *Podprefektura*. W Pilicy była siedziba również powiatowego *Szefa Gwardji Narodowej*.

Nowe władze objąwszy, rządy w powiecie, stwierdziły straszne spustoszenie w mieniu mieszkańców miasta, spowodowane przez kwatruniki, zaopatrzenie wojsk własnych i francuskich oraz przez składki dobrowolne na cele narodowe. Widząc tę *ofiarność* mieszczan pilickich i nędzę w jaką popadli z tego powodu, podprefekt powiatu wydał wspólnie z podprefektem powiatu Lelowskiego następujący cyrkularz.

*Oó momentu powstania Narodu miasto Pilica była y iest obarczone inkwaterunkiem y niemając żadnych źródeł dochodu, wszystkie kosztu na utrzymanie tak Woyska Polskiego iako y Francuskiego przez składki prywatne na Obywateli rozkładane zastępować musiało, przez co nietylko że prywatni znacznie swoy nadworeżyli majątek, ale nawet ogoł Miasta znaczne porobił ólgi Podprefektura mając sobie takowy ucisk tak przez Magistrat miasta, iako y samych W. W. Officyerów kwatrunek tam mających a szczegolniey W. P. Kommendanta przedstawiony mając za cel ile ile tego możności zachować iak nayskrupulatniey rowny podział tak porzytkow iako też y ciężarów pomiędzy wszystkich obywateli Powiatu, przedsięwzięto nayoogodnieyszy środek do ulżenia Obywatelom Pilickim to iest rozkład wydatków kwatrunkowych oó dnia 1. lipca r. b. do dnia 1. decembris pomiędzy wszystkie Miastaniedożnających takowych ciężarów uskuteczni to.*

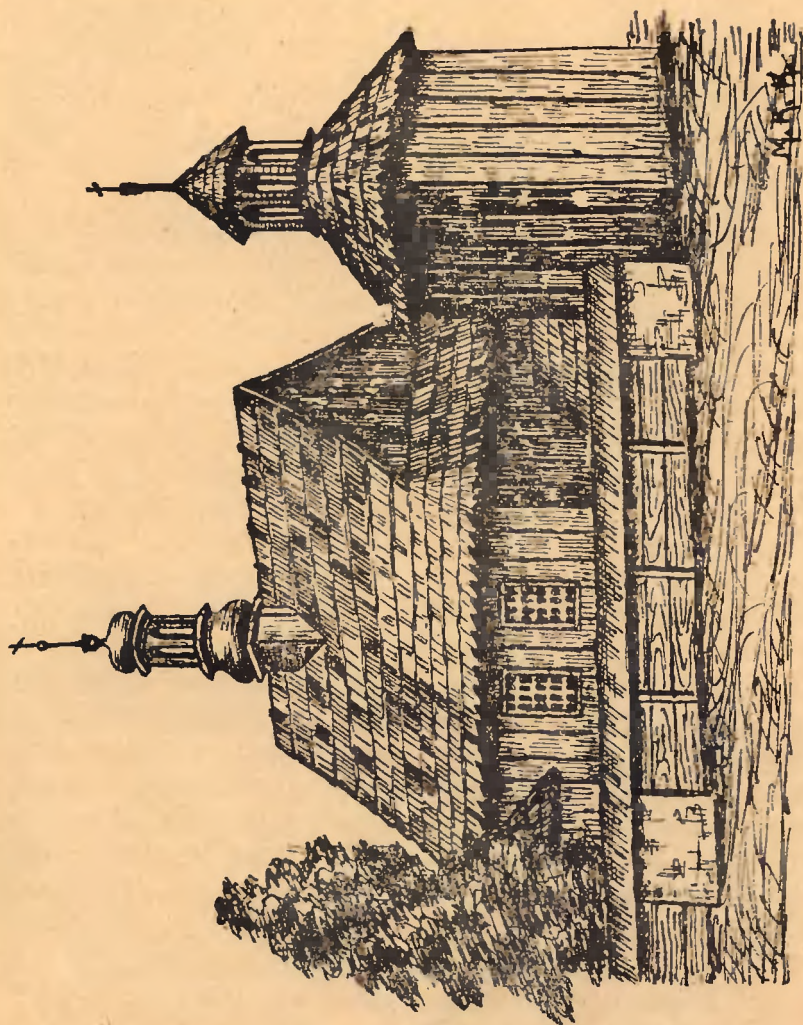
<sup>1)</sup> Zaczepnięte z prywat. zbiorów dokumentów p. Gęborskiego obyw. m. Będzina.





## PILICA.

Starożytny  
kościółek  
św. Piotra i Pawła.



Odkrycie w pierwszej połowie XIX wieku *cmentarzyska z urnami* w pobliżu *Świętej Góry*<sup>1)</sup> pozwala mniemać, że gródek pilicki wraz z świątynią istniał i że nazwa góry z tych czasów pochodzi. Do niedawna jeszcze pokazywano w kościółku św. Piotra i Pawła *kropielnicę*<sup>2)</sup> sporządzoną z kamienia, który miał być kamieniem ofiarnym w pilickiej świątyni pogańskiej. Gdy zwalono chrám pogański w *Starej Pilczy*, na jego miejscu jak głosi tradycja wzniesiono w r. 1089 *modrzewiowy kościółek* pod wezwaniem *św. Piotra i Pawła*.

Stare miasto było podobno obwarowane *murem i wałami*. W jakimś bliżej nieznanym kataklizmie dziejowym czy żywiołowym popadło w ruinę i wówczas mieszkańcy przenieśli się w dolinę, budując nowe miasto, zwane początkowo *Nową Pilczą*. Stało się to prawdopodobnie pod koniec XIV. lub na początku XV. wieku, bowiem w r. 1432 spotkamy się z nazwą *Nowa Pilica*.

Pierwsze wiadomości historyczne o Pilicy znajdujemy w *Kronice Strykowskiego*, gdzie mówi pod r. 1300 o zdobyciu *zamku Pilickiego* przez Wacława króla czeskiego. Wzmianka ta dotyczy *zamku Smoleń*, który do r. 1590 zwał się *zamkiem Pilickim*, będącym rezydencją dziedziców na Pilicy z rodu *Toporczyków*. W przywileju króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356 wydanym *Markowi* kustoszowi sandomierskiemu na karczmę we wsi Piekary figuruje jako świadek *Otto z Pilczy*,<sup>3)</sup> który w późniejszych latach był wielkorządcą Wielkopolski i generałem Ziem Ruskich. Po śmierci Ottona miasto odziedziczyła córka jego *Elżbieta*, która owdowiawszy wyszła za Wincentego Granowskiego herbu Topór, kasztelana nakielskiego, a gdy i ten zmarł została poślubiona królowi Władysławowi Jagielle. O tej Elżbiecie pisze *Kronica* na str. 838: „*najprzód Morawianin jeden, gdy jeszcze panną była z wielkości posagu gwałtownie ją porwał onemu zaś niejako potem drugi także Morawianin wydarł, a zabijwszy pierwszego gwałtownika onego, za prawowitą żonę miał ją u siebie*“. Po wyjściu za żonę Jagiellę, oddała Elżbieta Pilicę synowi *Janowi Granowskiemu*, dla którego wyrobiła u króla tytuł *hrabiego na Pilicy* i nazwisko *Pilecki-Granowski*. Po śmierci

<sup>1)</sup> Na grutach pod Strzygową. Bibl. Warsz. z r. 1846. st. 417.

<sup>2)</sup> Kropielnica miała poprzednio znajdować się w kościele św. Marka.

<sup>3)</sup> Kod. dypl. Małop. I. Nr. 248.

*Mikołaja Pileckiego-Granowskiego* która nastąpiła w r. 1563 na *zamku Pilickim (Smoleniu)*, miasto przeszło w ręce *Wojciecha Padniewskiego* starosty dybowskiego, który już nie mieszkał w zamku, lecz w *dworku* leżącym u stóp góry zamkowej.<sup>1)</sup> Po Padniewskim przeszła Pilica w posiadanie *księcia Jerzego Zbaraskiego*, następnie *księcia Konstantego Wiśniowieckiego*, wreszcie za córką tego ostatniego Heleną w ręce *Stanisława Warszyckiego* kasztelana krakowskiego pana na Dankowie i Ogrodzieńcu. Następnie posiadaczem miasta był *Michał Warszycki* a po nim syn jego *Stanisław* ożeniony z Marją Jordanówną kasztelanką wojnicką. Ostatnią dziedziczką z rodu Warszyckich była córka Stanisława *Emerencjanna* poślubiona Pocielowi wojewodzie wileńskiemu. Ona to dnia 22. września 1730 r. sprzedała Pilicę *Marji Józefie z Wessłów Sobieskiej*, żonie królewicza polskiego Konstantego Sobieskiego. Marja Sobieska owdowiawszy w r. 1751 odstąpiła miasto synowcowi swemu *Teodorowi Wessłowi*. Po Wesslach nabyła Pilicę *Kownacka*, potem *Skorupkowie*. W r. 1853 kupi miasto i dobra doń należące *Krystyn August Moes*. Po Moesach przyszedł w r. 1876 *Leon Epstein*, następnie rosyjski żyd *Frumkin*. Od Frumkina Pilica dostała się w ręce *Kurola Brzozowskiego* zaś w r. 1894 odkupił ją *Zdzisław Puchała*. Po jego śmierci od r. 1906 właścicielami Pilicy są *Arkuszewscy* do dni dzisiejszych

\* \* \*

Początek miastu dał niezawodnie *zamek Pilcza*<sup>2)</sup> zwany dzisiaj *zamkiem w Smoleniu*, leżący w odległości około 4 klm. w stronie południowej przy drodze Pilica-Wolbrom.

Zwaliska tego zamku sterczą na skalistej górze, wzniesionej na 480 metrów nad poziom morza. Malowniczość położenia, dzikość okolicy, to jego piękno. Ze szczytu skały, na której wznosi *baszta*, rozległy i czarowny rozciąga się widok. Stąd wzrok sięga hen, aż po sine Karpaty, po zwaliska Olsztyna, Chęcin, Rabsztyna, Bobolic, Mirowa i Ogrodzieńca. Kiedy słońce chyląc się ku zachodowi, dłuższe rzuca cienie, miejsce to nabiera niezwykłego

<sup>1)</sup> W dworku tym mieści się obecnie szkoła należąca do wsi Smoleń.

<sup>2)</sup> Kod. dypl. Pol. t. IV. str. 53 wymienia *castrum Pilcza*.



uroku. Patrząc wówczas na potężną basztę, przez zburzone otwory okien i bram, na dalekie ponure, tajemniczą zasłoną lasów pokryte okolice, słuchając złowróżbnego opadania zwierzał kamieni ruin i szumu przeciągłego sosen, dochodzącego z pobliskich wzgórz, — zapomina się zupełnie o całym świecie. Z tego zapomnienia się wyrывa czasem człeka, ponury, wzbudzający dreszcze wrzask czarnego ptactwa, powracającego na noc do swoich gniazd na baszcie.

Skaliste wzgórze, na którym sterczą zwaliska potężnego niegdyś zamku z wyjątkiem jednego boku spadającego pionowo, pokryte jest trudną do przebycia gąstwiną drzew i krzewów. Strośność ścieżki prowadzącej do *wrót wjazdowych* w stylu *ostrołuku* i same wrota świadczą, że tu tylko pieszo lub konno można było się dostać.

Pod adresem zwiedzających ruiny należy rzucić przestrogę: *wchodzić na szczyt góry tylko udeptaną ścieżką, po ruinach chodzić ostrożnie, nie wspinać się pod basztę i nie starać się wejść do jej wnętrza. Najmniejsza nieostrożność może przeprawić o pogruchotanie rodzonych kości, których nawet w plecaku nie potrafi już nikt znieść zpowrotem na dół.*

Założycielem zamku mógł być *Sieciech* palatyn Władysława Hermana (r. 1080—1102 lub jeden z jego synów, których miał dwóch, *Andrzeja i Ottona*.

Warownia składała się z *trzech* części: z zamku *górnego* i dwóch *dolnych*. Na środkowej skale, wyższej o kilkanaście metrów od sąsiednich, stał zamek górny z potężną *basztą*. Na skałach niższych leżał zamek dolny zbudowany w kwadrat. Dzięki położeniu swemu, był bardzo obronny, chociaż nie obszerny. Na podwórzu zamkowem istnieje do dzisiaj *studnia-cysterna*, szczyt wytrzymałości i żelaznej woli ludzkiej. Studnia kuta w litej skale, mierzyła niegdyś do 200 metrów głębokości, sięgając aż do poziomu najbliższej żyły wodnej. W studni tej, po usunięciu rumowiska aż do głębokości 110 metrów urządzono w r. 1860 fabrykę śrutu myśliwskiego.

Zamczysko należało jakiś czas do *Seweryna Bonara*, który go po części przebudował. Następnie znów powróciło do właścicieli Pilicy.



W czasie najazdu szwedzkiego, zamek został zdobyty i spalony. Ostatecznie popadł w zupełną ruinę w r. 1797 z łaski barbarzyństwa Austriaków, którzy stawiając obok komorę celną, zburzyli ściany zamku aby uzyskać materiał na budynek dla „c. i k. finanswachów“. Owczesny właściciel zamku *Roman Hubicki* okupując się sowsie knechtom austriackim, nadludzkim wysiłkiem ratował zabytek przeszłości od zupełnej ruiny. Nie szczędząc kosztów, usuwał gruz, oczyszczał wzgórze, kopał w skale ścieżki, pragnąc udogodnić przystęp do ruin. Tylko za jego staraniem uratowały się *cenne znaleziska* wykopane wśród ruin, jak starodawne *ostrogi, strzemiona, toporki, berdysze* i wiele innych przedmiotów, a między nimi i *grosz czeski* króla czeskiego Wacława II, (król polski w latach 1300—1305), co jest dowodem, że za jego czasów zamek istniał.

Z potężnego i groźnego niegdyś zamku pozostała smukła okrągła *baszta* oraz resztki murów zamku dolnego.

Legenda opowiada, że z warowni prowadziły *podziemne korytarze* do zamków w Ogródzieńcu i Rabsztynie, w których nagrowadzone są niezmierne skarby i że byli śmiałkowie, co odnalazszy wejście do owych korytarzy, odwagę przepłacili życiem bo więcej światła dziennego nie oglądali. Wejście do podziemnych korytarzy miało znajdować się w opisanej wyżej studni.

Wokoła zamku grupują się wzgórza skaliste po części zarzewione, noszące nazwę *gór Smoleńskich*. W jednej górze położonej na południe od ruin w odległości 1 klm. znajdują się *dwie groty*. Jedna zwie się *Zegar*, druga leży nad nią i zwie się *Jasna*, z powodu dwóch otworów. W pośrodku tej groty stoi naturalny *fiłar* skalny. O pół kilometra na zachód widnieje *Okiennik* smoleński. Legenda opowiada, że w grocie *Zegar* o północy w wigilię Świętojańską i Bożego Narodzenia słychać dźwięczne tony zegara wybijające godzinę dwunastą.

U stóp góry zamkowej tuż przy drodze wiodącej z Pilicy do Strzegowej stoi dawny *dworek*, w którym niegdyś mieszkał Wojciech Padniewski. Dziś w tym budynku mieści się Szkoła Powszechna wioski *Smoleń*, która istniała już w XV. wieku należąc do dóbr pilickich i w tym czasie zwała się *Smolone*. Od tej to wioski *zamek Pilicki* otrzymał pod koniec XVII. wieku nazwę *zamek Smoleń*.

Wioska była osadzona na 9 łanach kmiecych i należała do parafji w Pilicy.<sup>1)</sup>

\* \* \*

Z chwilą gdy około r. 1590 miasto przeszło w ręce Wojciecha Padniewskiego, tenże rozpoczął tuż pod miastem w stronie południowej budowę nowego *zamku*, uiąwszy go w system *beluardowy*. Budowę dokończył około r. 1612 Stanisław Padniewski. Warownię otaczał *mur obronny* uzbrojony w kilka potężnych *bastjonów*, dalej głęboka *fosa* a następnie *wał* ziemny. Do twierdzy prowadził *most z wodzony*. Bastjony posiadały obszerne i sklepiste *lochy*, w których umieszczone były armaty i obrona. Bastjony były połączone podziemnemi, łącznikowemi korytarzami. Za czasów Konstantego Sobieskiego główny budynek warowni został przerobiony na *pałac* w stylu włoskim. Teodor Wessel dokonał dalszej przebudowy pałacu i całej warowni, z której dziś pozostały tylko dolne mury, podstawy bastjonów, oraz kawałek wału. Pałac otacza piękny park.

W r. 1730 warownia jeszcze jako tako trzymała się i posiadała dość silne środki obronne pozostałe z lepszych czasów jak *cztery ciężkie moździerze bastjonowe i dwadzieścia trzy armaty* różnego kalibru.

Tę to warownię zdobyły wojska szwedzkie pod dowództwem Lindorna i z tej to warowni Stanisław Warszecki przepędził w r. 1655 pludraków zamorskich, zdobywając ją przy pomocy załogi sprowadzonej z Dankowa. W tej również warowni przebywał dłuższy czas król Jan Kazimierz, podejmowany gościnnie przez Warszzyckiego.

Nie jest wiadomem kiedy Pilica otrzymała przywileje miasta. Prawdopodobnie uzyskała je pod koniec XIV. wieku, gdyż w przywileju Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego tyczącego się podniesienia probostwa pileckiego do godności prepozytur, a wystawionego w r. 1432 jest wzmianka, że stało się to na prośbę Jana Pileckiego *dziedzica miasta Pilicy*. W tymże przywileju znajdujemy również wzmiankę o *Starej Pilicy i Nowej Pilicy*.

<sup>1)</sup> A. Pawiński: Źródła dziejowe t. XIV. str. 81.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1960

---

## KOMUNIKAT.

Zawiadamiamy, że dzieło „**Ziemia Olkuska w przeszłości**“ będzie ukazywać się **dwa razy** w miesiącu 15 i 30.

### Warunki prenumeraty

Pojedynczy numer — zł. 40 gr.

Miesięcznie . . . — „ 80 „

Kwartalnie . . . 2 „ 20 „

Półrocznie . . . 4 „

Rocznie . . . . 7 „ 50 „

### Prenumerata płatna zgóry.

**Wpłacający prenumeratę roczną i półroczną zgóry**, otrzymują okładkę na płótnie angielskim z tytułem złożonym **bezpłatnie**.

---

Adres: Administracja Monografji Zagłębia Dąbrowskiego  
i okolicy, Sosnowiec, ul. Lwowska 3/VI m. 57 —  
Konto P. K. O. Katowice Nr. 300.817.

Administracja czynna w dnię powszednie od go-  
dziny 14—18.